

Przedpłata wynosi:

w Krakowie: miesięcznie 1 złr. 35 ent., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr. Za odnośnienie do domu dolicza się 15 ent. miesięcznie. Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.: miesięcznie 1 złr. 70 ent., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr. Numer pojedynczy 6 ent. na prowincji 10 ent.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petiowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 ent., za następne po 5 ent. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 ent. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 ent. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 ent. „Nadesłane“ 20 ent. od wiersza.

Adres dla telegramów:

„KURJER POLSKI“ — KRAKÓW.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Kronika krakowska.

Kalendarz. Dziś: św. Jerzego; jutro: św. Marka Ewangelisty.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 24 kwietnia. O g. 8 w. koncert Marji Wąsowskiej w sali hotelu Saskiego. — O godz. 7 wieczór w teatrze: „Fredzio“ Stan. Graybnera, ko miedza w 3 aktach.

Wtorek 25 kwietnia. O godzinie 7-mej w w teatrze: „Hrabia Jerzy“ komedia Graybnera.

Sroda 26 kwietnia. O g. 6 p. p. walne zgromadzenie Tow. prawniczego (sala Rady miejskiej). — O g. 7 w. w teatrze: „Skapiec“ Moliera (trzeci występ p. Rapackiego).

Czwartek 27 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Hrabia Jerzy“ kom. Graybnera.

Piątek 28 kwietnia. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim“.

Sobota 29 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Wejście w świat“ komedia Z Przybylskiego (benefis p. Wenera).

Niedziela 30 kwietnia. O g. 7 w. w teatrze: „Wejście w świat“ kom. Przybylskiego (po raz drugi). — O g. 7 w. w teatrze: „Skapiec“ Moliera (trzeci występ p. Rapackiego). Koncert muzyki wojskowej.

Kalendarz rybaki. W kwietniu nie wolno łowić boleni, lipieni, głowaci, świnek, wyrobów, czopów, sandaczy i raków samiec. Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną. Pstrąg i losos w kwietniu do brze idą na wędkę; kwiecień jednak dla sportu wędkowego nieodpowiedni, gdyż prawie wszystkie ryby z powodu zbliżającego się tarła mało przyjmują pokarmu i na połęty są obojętne.

Kalendarz myśliwski. Polować można na słomki, cietrzewie, guszcze, dropie, pardwy i w ogólności na ptactwo błotne i wodne.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Dnia 24 kwietnia.

Nabożeństwa i muzyka kościelna. Wczoraj prócz zapowiedzianych już poprzednio nabożeństw, odbywało się przez cały dzień nabożeństwo w kościele św. Wojciecha w Ryńku głównym.

Uroczyste nabożeństwo Opieki św. Józefa odbyło się w kościele Panien Karmelitanek na Wesołej. Sumę celebrował tutaj przezwielebny ks. prałat infułat Józef Krzemieniński w asyście zaproszonego kleru. Do nabożeństwa tego użyto wspaniałe aparaty kościelne, dzieła pracowały ręk pp. Karmelitanek; kazanie wygłosił O. Czerwiński T. J. W czasie sumy chóór dobrnymi głosami odśpiewał mszę C-dur na cztery głosy z towarzyszeniem organów J. Scheitera. Na graduale wykonał chóór „Wesoly nam dziś dzień nastał“ (w harmonizacji St. Niepielskiego). Na ofertorium odśpiewano „Tantum ergo sacramentum“ na cztery głosy a capella C. Elta z Musica sacra

Chór kościoła N. P. Marji wykonał wczoraj podczas sumy mszę I. Zangla G-dur na cztery głosy z towarzyszeniem organów. Na Graduale wykonał chóór „Wesoly nam dziś dzień nastał“ na ofertorium zaś „Regina coeli“ Incerta na cztery głosy a capella.

Uczta wydana w dniu wczorajszym przez członków Towarzystwa „Zgody“ na cześć pp. Zygmunta Sarneckiego i Adama Staszczka, zgromadziła do nowego lokalu tego sympatycznego Towarzystwa około stu osób, które ze staropolską gościnnością uczyły anfitryjonów, wczorajszego zebrania. Nie było tam żadnej o' budy, miłość braterska i gościnność staropolska tak szły złączone w parze, że największy nawet pesymista nie zdołałby w onym wieczorze odszukać i wyznać fałszywej nuty.

Przy uczcie tej mającej na celu jedynie uczczenie dwóch naszych znanych autorów dramatycznych, (literata z zawodu i pisarza ludowego) wznoszono i odpowiednio toasty. Pierwszy z nich podniósł wiceprezes „Harmonii“ p. Józef Staszczak w imieniu Zarządu „Zgody“, a zaznaczając w pięknym swem przemówieniu, że „Wiarą naszą świętą, jako droga naszego odrodzenia, winna nam być zawsze i wszędzie w pamięci. To też autorzy na których cześć wieczorek ten wydany, tem drożsi są dla nas, że w pierwszym rzędzie zawsze w wierze i religii uwydatniali nasze odrodzenie.“

P. Wincenty Szatkowski zaznaczył działalność p. Zygmunta Sarneckiego jako dyrektora teatru, estetyka, krytyka i autora dramatycznego. Zakończył zaś swoje przemówienie słowami „Wiecej takich krzewicieli rodzimej sztuki polskiej, a wyżej stanie ona dziś niesłusznie poniewierana i przez obcych negowana“

P. Zarachowicz ciepłymi słowami skreślił działalność p. Staszczka jako słuszarza i autora. P. Grabowski żręcznie ujął w ramy działalności p. Sarneckiego i A. Staszczka, a p. Szatkowski w powtórnym swem przemówieniu podniósł działalność p. A. Staszczka jako rzemieślnika-artystę oraz autora dramatycznego łączącego dosadnie w swych postaciach czynny obywatelski na podstawie religii.

P. Zygmunt Sarnecki i A. Staszczak zabierali po powyższych toastach kajakrotnie głos, odpowiadając na łakowe podziękowania, oraz zachęcając zebranych do wytrwałej pracy na

niwie rodzinnej, która w głębi ziemi kryje dotąd skarby przez obcych poniewierane, lecz dla nas drogę, a jakie wcześniej czy później jako perły pierwszej wody nawet przez profanów uznane zostaną.

Szereg toastów zakończył p. J. Staszczak dłuższem przemówieniem w którym zaznaczył, że „miłość Boga zawiera w sobie i miłość Ojczyzny, bo zawiera w sobie wszystkie cnoty“. Ponieważ zaś najwięcej znaną i cenioną była zawsze dewiza Ojców naszych „kochajmy się“ zatem wnosi mówca ten toast, z prośbą żeby nie tylko przy kleiszkach ale i w czynach słowa powyższe potwierdzenie znalazły.

Na tem zakończyła się uczta wydana na cześć naszych sympatycznych i zasłużonych autorów dramatycznych.

W czasie uczty odczytał p. J. Staszczak telegramy nadesłane przez p. dra Józefa Orłowskiego z Trzebinii i p. Piotrowskiego art. marlarza z Wiednia z życzeniami serdecznymi dla naszych autorów.

Z teatru. Nie wiem już po raz który dawna wczoraj „Safandul“ z Rapackim w roli Vaulina, zapelnily po brzegi salę teatralną Znakomitego gościa powitano oklaskami. Wykonania „Safandul“ przez naszych artystów było staranne, choć... pamięć im nie zawsze dopisywała. Dziś Rapacki ukazał się jako Skibiński we „Fredziu“. Rola dziadka, według zdania warszawskich krytyków, należał ma do najwybitniejszych w repertuarze warszawskiego gościa.

Na trzeci (środa) występ Rapacki obrał „Skapca“ Moliera.

Wycieczka. Przypominamy, że w dzisiejszym dniu tj. 24 b. m. (w poniedziałek) Towarzystwo techniczne krakowskie zwiędzi zakład obserwacyjny w Prądniku Białym. Wyjazd nastąpi o godzinie 2 po południu osobnym pociągami z dworca kolei północnej. Punkci zborny w sali I klasy.

Z „Pracy“. Wczorajszego wieczorek zatytułowany: „Kościuszkowski“, zapelnil obszerną salę po brzegi. Według programu rozpoczął ks. prof. Bronisław Styński wieczorek odczytem o bohaterze z pod Dubienki i Raclawic, poczem chóór Stowarzyszenia odśpiewał kilka pieśni bardzo poprawnie. Dalej amatorzy „Kółka dramatycznego“ odegrali z całą swobodą i nalezytę wypróbowaną „Schadzke“ Przybylskiego, za którą: pannie B. oraz pp. C. i Lud. należał się słowa uznania. Odegrano również „Łobzowian“ Anczyca z humorem i właściwą charakterystyką typów ludowych. Żywy obraz „Apo-teozujący Kościuszkę“, nietylko że się podobał, ale wywołał entuzjazm wśród widzów. Pięknie wykonane utwory przez własną orkiestrę Towarzystwa, kierowaną wytrawną ręką ks. Tomasza Bukowskiego, dopełniły całości wieczoru, urządzonego staraniem czynnego i niestrudzonego komitetu zabaw Stowarzyszenia „Praca“.

Muzyka spacerowa orkiestry wojskowej, która wczoraj z uderzeniem godziny 12 rozpoczęła grać jak zwykle w południe w Głównym Ryńku na wylocie ul. Sławkowskiej, zaprzęstała swych popisów wokalnych z powodu niespodziewanego sniegu, jaki przez cały dzień wczorajszy nawet najodważniejszych zatrzymał na ulwicy w domu.

Na wystawie Towarzystwa sztuk pięknych w Sukiennicach pisywała się wieczorem muzyka 13-go pułku piechoty, jak zwykle, przy licznym udziale publiczności. Wykonane utwory pierwszorzędných kompozytorów europejskich, wypadły pod każdym względem zadawalniająco. Osób zwiędziło wczoraj wystawę 368.

Teatr krakowski.

„Hrabia Jerzy“ komedia w trzech aktach Stanisława Graybnera.

Od wieków kojarzyły się związkami małżeńskimi rodziny hr. Zamirskich i hr. Wielohorskich, dlatego też hrabina Zamirska pragnie wydać owdowiałą córkę swoją księżną Łucją za hr. Jerzego Wieloborskiego, swego siostrzeńca. Stryj Jerzego, hr. August Wieloborski, sam bez rodziny, przeznacza dobrą rozległą synowcowi, hrabina oczywiście córce, więc znowu fortuny obu rodów złącza się i przyczynią do podniesienia blasku nazwiska. Księżna Łucja poddaje się woli matki; wprawdzie buntuje się przeciw temu wspomnienie księcia, z którym była bardzo szczęśliwą i radaby wspomnieć szczęścia nie zamieniając na niepewne jutro, ale ten bunt uśmierza się nadzieją, że hr. Jerzy odda jej całe serce swoje. Hr. Jerzy, acz narzeczony, wieździe życie płoche, nawet nie bez skandalu.

Do salonu dotarły już wieści o stosunkach jego z Aurelią, za co spotykają go ostre wypowiedzi. Były one spóźnione, hr. Jerzy porzucił już Aurelię i wyrzknął się jej opłacanych wdzięków, zakochawszy się w sierocie Zofii. W nędzy umarła tej sieroty matka, niegdyś osoba zamożna, ze starej rodziny szlacheckiej pochodząca, a sierotę przytułił zacyjny emeryt przez wdzięczność, że dawniej od jej rodziców doznawał po-

mocy. Zofia zaczęła pracować we fabryce kwiatów, Jerzy poznał ją, zbliżył się do niej pod przybranem skromnem nazwiskiem i pokochał się oboje. Ale pocziw opiekun Zofii emeryt Kaliński, wolałby widzieć pupilkę w lepszem otoczeniu niż we fabryce i nie narażoną na ataki zakochanego, więc rad temu, że hr. Zamirska wzięła Zofię do siebie, potrzebując lektorki.

Z największem zdziwieniem spostrzegła Jerzy Zofię w salonie ciotki; Zofia z większem jeszcze zdumieniem dowiaduje się, że ukochany jest hr. Wielohorskim. Jerzy niepokoi się, że pod jednym dachem z narzeczoną znalazła się Zofia, ona zaś ugina się pod ciężarem bólesci, jej się zdaje, że Jerzy, narzeczony księżnej, Łucji, kłamał miłość, by wyłudzić przyjemność Jerzy atoli istotnie kochał Zofię i sam był z sobą w rozterce, jak z tą mitością pogodzić ożenienie z Łucją

Aurelia zazdrosna o Jerzego, rozgniewana na Zofię, że przez nią straciła sposobność do „naciągania“ płochego panieca, pragnie ją wyrwać z domu Zamirskiej. Nietety Aurelia była siostrą Zofii i jakoby w imię prawa opiekunki, jako starsza siostra, okupuje sobie u służby wstęp do mieszkania hrabiny i Zofię zterozrywać usiłuje, aby z nią dzieliła mieszkanie i sposób życia. Zofia ze wzgardą, z godnością odrzca propozycję, a powołuje się na grób matki, Aurelię do poprawy nakłania.

Aurelii nie powiodło się Zofii zabrać, więc pisze list anonimowy do Zamirskiej, z doniesieniem, że Zofia dlatego dostała się do jej domu, aby pozostawać jak najbliższej Jerzego. — List ten, jak wszystkie inne, Zofia czyta, w połowie listu zanosi się od kłania, przynajmniej, że Jerzego znała już, zanim lektorką została.

Hrabina i księżna uwierzyły w treść anonimowa i rzuciły Zofii wyraz pogardy. Ale teraz Jerzy staje w jej obronie; Zofia czyni najzapelniejszą spowiedź serca przed hrabiną, Jerzy wyrusza się przed Łucją. Wyjaśnia się, że Zofia jest uczciwą, skromną, zącą dziewczyną. Łucja poznaje, że Jerzy Zofię kocha pierwszą, pocziw, głęboką miłością, więc nakłania go, by się z nią żenił. Jerzy o tem nie myślał dotąd; zdało mu się, że to nie możebne ze względu na stanowisko rodziny i na ułożone z Łucją małżeństwo. Ale gdy księżna oświadcza, że nie pójdzie za mąż za człowieka, który jej nie kocha, że nie chce łamać serca biednej dziewczyny i Jerzego. Jerzy chwytia się tej myśli ożenienia z Zofią z całą radością. Tymczasem hrabina i hr. August umyślili bez wiedzy Jerzego i Łucji, ożenić z Zofią pieczeniara Zabrodę, aby zerwać miłość Jerzego. Zabroda zgadza się, ale Zofia z burzeniem odrzca propozycję, bo za złamane serce nie bierze zapłaty. Hrabia Jerzy oświadcza się Zofii, prosi o jej rękę, ale Zofia przysięga, że jego znowu być nie może, bo jest siostrą... Aurelii, o czem Jerzy nie wiedział i opuszcza dom hrabiny.

Z tej fabuły utworzył Graybner w wytwornej formie scenicznej nie tylko dramatyczny epizod życia, ale jakby genezę charakterów. Zwykle na scenie są ludzie gotowi, urobieni, a ich akcja jest rezultatem przyniesionych z sobą na scenę charakterów, w tym utworze główne osoby urabiają się psychicznie w oczach widza, i w tem zbliża się komedia Graybnera do pierwszorzędných kreacji dramatycznych. Księżna Łucja, urodzona, wychowana w sferze, w której małżeństwo z konwenansu jest niemal regułą, gotowa uleść tej regule, dopokąd nie nastąpiła kolizja praw ludzkich z prawami towarzyskimi. Pani wielkiego rodu, wielkiej dystynkcji, ceni wysoko arystokratyczne zasady, dopokąd one mają służyć do uszlachetnienia, do podniesienia człowieka, dopokąd są strażnicą cnót i etycznej wartości charakteru, ale gdy jak Molochochowi trzeba im rzucić na pastwę krzywdę ludzką, odrzucza je, bo w jej oczach przestają być wówczas z a s a d a m i, a stają się przesadą i grzechem. Dlatego to Łucja „zniała się jako księżna, ale podnosi jako kobieta“, gdy bierze na sejo miłość Jerzego do Zofii, i do ożenienia go skłania. „Księża przed ślubem mówił jej, że ją kocha, a Jerzy oświadcza, że kocha inną“, więc „wszystko na drugi plan“ bo miłość ma swoje prawa, a Łucja „nie chce popamięć zabojszta cudzego szczęścia, kradzieży cudzej miłości, obłudy w sakramencie świętym“. Sama też nie chce być nieszczęśliwą przy boku męża niekochanego i nie kochającego, i zniawidza te względy konwenansu, które „krępują uczucia i szlachetnie zapają“. Ten proces psychiczny w duszy Łucji odbywa się w toku akcji, i pod jej wpływem, i z dumy uznającej wartość i ważność konwenansu, wytwarza się kobieta szlachetna, nawet wzniosła, a wytwarza w sposób naturalny, psychicznie uzasadniony. Staneły do walki ambicja księżnej z ambicją kobiety, i Łucja kobieta, zwyciężyła w sobie Łu-

cję księżną. Takie zwycięstwa pojawiają się zawsze, gdzie tacy i w tych warunkach stają zapastnicy, bo w kobiecie kobiecość zawsze najsilniejsza, i zawsze panią być pragnie i być musi. Załować należy, że nie całe bogactwo najsudbniejszej charakterystyki, włożone w postać Łucji, uwydatniło się w interpretacji panny Kałużyńskiej. Jesteśmy z największym szacunkiem dla talentu, pracy i pietyzmu dla sztuki u panny Kałużyńskiej, więc możemy jako dobrzy przyjaciele poprosić, aby w następnych przedstawieniach dokładnie wycieniowała artystka rolę, która w kontorach tylko dobrze była wykonaną. W scenie z listem oburzenia Łucji było za blade. Wszakże Łucja myśli, że Zofia jest winną, więc pod wpływem tej myśli, musiała zawrzeć oburzeniem uczciwej kobiety, obrażonej narzeczonej i dystyngowanej damy, a panna Kałużyńska lekko to wzięła. Scena z Jerzym, w której go zwalnia ze słowa i do ożenienia z Zofią takłania, również za mało miała barwy. Dykcja nie była dość wyrazista, dość energiczna, dość stanowcza, co też w scenie z hrabiną nawet już do pewnego stopnia o-bniżało sztukę samą. Powtarzamy atoli, że kontury były bardzo dobre, rola pojęta nalezytę, a więc płynęła z niej i szlachetność i dystynkcja i poezja, jeno brak było w decydujących momentach energii.

Pod tym względem z usilniejszą jeszcze prośbą zwracamy się do pani Wolskiej, aby w scenie z Łucją, zechciała dobrać do siebie energii, tej siły, które nie raz tak świetnie miały na scenie tryumfy. W hrabinie wiek stłumił dźwięk serca; poczucie arystokratyczne u niej tem silniejsze, że nie owiane jak u Łucji nowym prądem; duma rodowa, plany skojarzenia Wieloborskich z Zamirskimi, są jedynym jej życia czynnikiem, a może i warunkiem. Gdy to wszystko jej własna córka strąca z piedestału, w tem słowie: „Nie pozwalam! Czy słyszysz córko, ja nie pozwalam!“ Powinna być siła protestującego majestatu, opór życia przed śmiercią afirmacja wiary w dogmat arystokracji rodowej. Nie potrzeba na to krzyku w głosie, lecz siły i to siły takiej, by ją czuć było u widza w pierśi, by sprawiła wrażenie takie, jakie płynie ze słów autora. A tego nie było.

(Dokończenie nastąpi).

TELEGRAMY.

Dnia 24 kwietnia.

Berlin. Ks. Bismarck po lekkiej słabości wyzdrowiał.

Berlin. Ahlwardt przedłożył swój papierów prezydium parlamentu.

Paryż. Jenerał Dodsda usiadł w Kotonu na okręt, udając się do Francji.

Paryż. Komitet urządzający uroczystość 1 maja otrzymał list Bebla, w którym przywódcą niemieckich socjalnych demokratów twierdzi, że między robotniczą Francją a Niemcami niema żadnych kwestyj spornych. Waśn narodowościową rozdmuchuje jedynie „burżuazja“.

Rzym. Punktem kulminacyjnym uroczystości srebrnego wesela pary królewskiej była wymiana toastów pomiędzy królem Humbertem a cesarzem Wilhelmem II, w końcu obiadu galowego.

Bruxsels. Dnia 22 b. m. odbyła się rozprawa sądowa przeciw 25 pierwszym ekscedentom, aresztowanym podczas strejku powszechnego. Kilku z nich sąd uwolnił. Inni, którzy wykazali się mogli, iż są do tąd niekarani, skazani zostali na kary pieniężne do 50 franków. Podsądni karani już za kradzież i udział w rozruchach, otrzymali karę więzienne do 6 miesięcy.

Bruxsels. Lewe skrzydło obozu radykalnego żąda zwolnienia kongresu postępowców, który zdecydował, czy Feron i Janson godząc się na wniosek Nyssena, nie posunęli się zbyt daleko na prawo.

Chrystjanja. Gabinet Steena podał się do dymisji, przedkładając równocześnie nowy, umiarkowany projekt uregulowania sprawy konsulatów.

Mons. Wielu robotników, ujętych podczas strejku powszechnego, skazały sądy za najrozmaitsze ekscesa na kary więzienne od 2 do 3 miesięcy. Przywódca socjalistów Brenez skazany został na lat 5 więzienia.

Bernissart. Około 1000 robotników, którzy jeszcze dotychczas nie zaprzestali strejku, pładruje sklepy i odpiera policję gradem kamieni. Dotychczas ujęto 10 ekscedentów.

Białogród. Odbyło się posiedzenie nowej rady ministrów pod przewodnictwem króla. Przy wejściu do sali obrad stali dwaj lejbguardzi. — Podczas posiedzenia lokaje rozdawali chłodniki z kuchni królewskiej.

Białogród. Risticz zaprzecza, jakoby się uskarżał na obchodzenie w więzieniu. Wyraził on tylko ubolewanie, iż do jego chodzący żony nie dopuściła straż lekarza z medykamentami.

Białogród. Na prowincji trwa wrzenie umysłów przeciw liberałom. Z Semendri uszło 60 liberałów za granicę zalitawską.

Białogród. Znowu dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi.

Londyn. Pod przewodnictwem lorda Abercorn obradował wiec unistyczny w hali Alberta. Obecnych było około 12.000. Przybyło około 600 osób z Ulteru, tyleż z innych prowincji Irlandji. Wiec powziął szereg rezolucyj przeciw bilowi gladstonowskiemu.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 23 kwietnia.

Grand Hotel. J. Muck z Kolomyi. — Dr. E. Rossi z Wiednia. — A. Frank z Krosna. — M. Polecki z Rokitna. — Ch. Themesl z Wiednia. — T. Skibiński z Król. Pol. — E. Brauer ze Lwowa. — H. Rubinson z Wiednia. — A. Trzeciak z Wolynia. Hotel Saski. M. br. Badenowa, żona namiestnika ze Lwowa. — M. Wasowska z Warszawy. — H. Weychert z Warszawy. — Dr. Caro L. ze Lwowa. — St. Byszewski z Król. Pol. — E. Roifski ze Lwowa. — Dr. W. Buś z Tarnowa. — M. Richter z Siegnar. — J. Saki z Miechowa. — W. Trzeciak z Warszawy. — Dr. P. Hubal Dobrzański z Wieliczki. — L. Romowicz z Chrzanowa. — Z. Jordano-wa z Wiekowice.

Hotel Dreźnieński. J. Garczyński z Wiednia. — G. Zęlezewski z Zakopanego. — J. Friedrich z Fludridorfu. — W. Ostermeyer z Bodenbachtu. — K. E. Aitmann z Wiednia. — B. Jasiński z Łopuszki Wiel.

Hotel „pod Różą“. Wł. Gasztek z Król. Pol. — E. Czyniska z Jarosława. — J. Kosmiński z Król. Pol.

NADESLANE.

(Rubryka Nadesłane nie pochodzi od Redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Wilhelm Fenz

w Krakowie

poleca swoje składy i wystawę na I-szem piętrze.

Szurowadła do gorsetów i bu-cików, jedwabne i niciane. Parasole angielskie i kalosze ro-syjskie. Lawn tennis, krokiety i wolanty.

Z dniem 7 sierpnia 1892 r. został otwarty

Pierwszy Krakowski Bazar

Spółki Słusarzy, Pilnikarzy, Nożowników, Rusznikarzy, Bronzowników, Platerów

odznaczonych złotymi i srebrnymi medalami z wy-staw krajowych i zagranicznych, przez c. k. mini-sterstwo handlu i rolnictwa

w Krakowie 908(20-20)

przy rogu ulic św. Anny i Jagiellońskiej.

Spółka ma zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, Pp. Architektów, Inżynierów i Majstrów, że Bazar Spółki zaopatrzony jest według najnowszych wymagań w wielki wybór wszelkich wyrobów Spółki, jako to: mode-le okuć i okucia budowlane, zamki wert-heimowskie i inne rozmaitego systemu, jakoteż wyroby galanterijno meblowe i słusarko-mechaniczne, aparaty automatyczne, kasy i gnoitrowale, kłódki świetniczne oraz drobia-zgowie przybory z żelaza i stali, jako: nity, gwóźdźce drutowe i kute, druty i blachy wszelkiego gatunku, mosiężne klamki, ozdoby i t. p., wielki wybór pilników wszelkiego ga-tunku, najgestowniejszych robót nożowniczych, rusznikarskich i bronzowniczo-kościanych i mosiężnych, również wyrobów blacharskich i galanterijno-platerowanych.

CENY FABRYCZNE

Zamówienia odwrotną pocztą uskutecznia się na prowincję.

Do fabryki krawatów

„JANINA“

Kraków

Główny Rynek I. 28 (róg Wiślnej)

na wiosenny sezon

już nadeszły najmniejsze materiały francuskie i angielskie czysto jedwabne.

Na składzie wielki wybór najgestowniejszych gotowych krawatów. Poleca się: oryginalny modny sposób wiązania, oraz najnowszy fason krawatu:

„WARSZAWIAK“.

Ceny fabryczne.

Nowenna najskuteczniejsza do Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy (z przykładami cudów za przyczyną Najsw. P. Nieustającej Pomocy)

przez O. Bernarda Łubińskiego, Zgrom. OO. Redemptorystów wyszła już w czwartym ozdobnym wydaniu. Nakładem księgarni katolickiej Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie.

Cena egzemplarza kartonowanego 25 centów, zaś w bardzo ozdobnej oprawie w półto angielskie ze złoconiami i brzegami złoconymi 45 centów.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 5 ct., tłustym drukiem po 5 ct., Minimum ceny ogłoszeń 2 1/2 ct. Zaraz po sprzedaniu dom mieszkalny z obszernymi zabudowaniami gospodarskimi, tudzież z gruntem pod 22 lub więcej korcy wysiewu ze zbierem tego rocznym lub bez niego. Wiadomość Stary Sącz, Rynek L. 7.

Swieżo wyszlo z pod prasy: KAROL GIDE Prof. Uniw. w Montpellier Zasady ekonomii społecznej z oryginału francuskiego przełożyli: St. Bartynowski, A. Krzyżanowski, J. Makarewicz i K. Midowicz pod kierunkiem Profesora Dra J. LEO.

Parowa fabryka waty (i opatrunków) M. L. DOBROWOLSKIEGO w Nowej-Wsi p. Łobzów poleca: P. T. Panom Kupcom, Krawcom, Kuśnierzom, Czapnikom, Panom Krawczyńcom i Gospodyniom, na koldry, podszewki i t. p.

RESTAURACJA TURLINSKIEGO w Krakowie w hotelu „pod Różą”. Obiad za 1 złr. Poniżej 21 kwietnia. Barszcz z uszkami. Consommé. Rosół z gryskiem.

Pisarz prowentowy znający się na rachunkowości i gospodarstwie, znaleźć może posadę od 1 Lipca b. r. Blizszych wiadomości udzieli Wny HERMANN, w Krakowie, Rynek Nr. 13, między godziną 1 a 2-gą.

Pierwsza krajowa krakowska fabryka porcelanowa E. LEICHT w KRAKOWIE, fabryka ul. Piłarska 1. 49 poleca swój obficie zaopatrzony magazyn ram lustrowych z konsolami, listew, kamizów, żyrandoli, świeczników, filarów, podstaw stylowych i t. p. rozmaitych fasonów i wielkości, od najskromniejszych do najwielkolepijszych, według wybranych modeli.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że otworzyłem Skład materiałów aptecznych w Krakowie, przy ul. Karmelickiej L 16, a zaopatrzony takowy w wszelkie środki lecznicze, krajowe i zagraniczne: jako to: opatrunki chirurgiczne, wina lecznicze i koniaki, przybory toaletowe, tj. mydła, perfumeryje i pudry, wody mineralne, wodę sodową itp. — z dniem dzisiejszym mój skład apteczny na usługi P. T. Publiczności oddaję.

PANNY bardzo zdolne do krawieczyzny znajdują zaraz umieszczenie w pracowni sukien damskich ANNY PODLACHOWEJ w Krakowie, ul. św. Marka Nr. 9, parter. 334 2 2

Jest do sprzedania w obrębie miasta kilka parcel budowlanych w najlepszym i najzdrowszym położeniu, z gruntem wyborem do budowy i odpowiadającym wszelkim warunkom sanitarnym, ze zdrową wodą, w punkcie, gdzie rozwija się ruch budowlany gdzie mają stanąć niebawem dwa wielkie budynki rządowe, jak gimnazjum państwowe i koszary obrony krajowej.

Skład fortepianów B. GABRYELSKIEJ KRZYSZTOFORY KRAKOW a) Z dniem pierwszego sierpnia roku 1891-szego sprzedaję wszystkie nowe fortepiany i pianina mojego składu 5% poniżej cen fabrycznych i zadowalniając się rezerwą otrzymanego od fabrykantów rabatu. Ze tak jest rzeczywisty, o tem można się łatwo przekonać przy pomocy jużto zniesienia się wprost z fabryką, które każdemu jaknajchętniej ułatwiam, jużto cenników i książek rachunkowych, które wszystkim z całą gotowością pokazuję.

Wystawa nieustająca Wyrobów stolarskich, tapicerskich I TOKARSKICH ZWIĄZKU STOLARZY KRAKOWSKICH W KRAKOWIE, przy ulicy Florjańskiej, w pobliżu bramy, L. 57, poleca

Wielki wybór mebli własnego wyrobu do salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, buduarów, gabinetów, bibliotek i t. p. Odmienności i oryginalności mebli przesyła Ministerstwo handlu na wystawach krajowych w Warszawie. Pokrycia meblowe z fabryk krajowych i zagranicznych. Wielki wybór mebli bambusowych z pierwszej krajowej fabryki w Wisniewcu, wylądnie tylko u nas na składzie. Wszelkie wyroby meblowe gładkie wyplatanych fabryk krajowych i zagranicznych. Przez powiększenie obecnej wystawy, składającej się z partera i pierwszego piętra, mamy duży wybór mebli i umeblowań zupełnie wykończonych, tak, że wszelkie zamówione rzeczy, na czas oznaczony dostarczone być mogą. Za dokładne wykonanie udziela się gwarancję. Ceny nader przystępne. Cięszcie się już dotąd licznymi uznaniami ze strony Szanownej Publiczności, polecamy się i mamy nadzieję, iż nadal P. T. Publiczność poprze nasze nsirowania.

Ważne dla PP. Architektów, Budowniczych i Przedsiębiorców. W dniu 1 maja r. b. została w Łagiewnikach obok Podgórza pukszona w ruch nowa pierwsza PAROWA FABRYKA CEGIEŁ, oraz wszelkich wyrobów glinianych, a mianowicie: cegieł ogniotrwałych, cegieł fasadowych, „Verbinderów”, zendrówek, „Klinkierów”, cegieł studziennych, gżemów rur drenowych, dachówek i t. p. — Piec patentowy zbudowany według najnowszej konstrukcji. Materiał do wyrobów zbadany na miejscu i uznany za najlepszy przez pierwsze powagi fachowe. — Wyroby wszelkie uskutecznią będą punktualnie i dokładnie według rysunków PP. Architektów i Budowniczych. Zamówienia przyjmujemy już obecnie o każdym czasie. Zarząd dobr „ŁAGIEWNIKI” poczta Podgórze. Dla Krakowa upoważnionym został do sprzedaży Adolf Kirsch, ulica św. Sebastjana 30.

MASŁO deserowe najprzedniejsze, oraz do ciasta i kuchenne poleca. HANDEL 324 10 10 LEONA SYKUTOWSKIEGO ul. Szewska 1. 12 w Krakowie.

MIESIĄC MARJI ułożył X. P. Smolkowski. Najpiękniejszą ze wszystkich wydanie, na welinie, str. 325, broszurowane 80 ct., bardzo ozdobnie oprawne zlr. 1-20. MIESIĄC MARJI X. Z. GOLIANA, nowe wydanie broszurowe 60 ct., oprawne w półto zlr. 1. MIESIĄC MAJ X. J. Nowakowskiego, broszurowane 40 ct. WITAJ GWIAZDO MORZA X. J. Kruskowskiego, Cena 45 ct. NOWE CZYTANIA MAJOWE Ks. J. Kruskowskiego, Cena 40 ct. Kaliskie Nabożeństwo Majowe Cena 60 ct. TT Stóp Marji p. MARJE RAFAELE, broszur. 40 ct., oprawne 60 ct. tudzież wiele innych książeczek na Maj, posiada w zapasie i poleca. KSIĘGARNIA Spółki Wydawn. Polskiej W KRAKOWIE. Zamiejscowi dotarczają na przesytkę 15 ct. 88 2 10

NA SEZON WIOSENNY I LETNI. Skład fabryczny SUKNA, KORTÓW, KAMGARNÓW i szewiotów, kamizelek pikowych i jedwabnych. Materje na mundury wojskowe, urzędowe, do konnej jazdy i liberyjne. Materje na damskie okrycia i przybory krawieckie. 222 15 7 FRANCISZEK CUZYDŁO Kraków, Sukiennice 27 NA SEZON WIOSENNY I LETNI.

APTEKA POD „KORONĄ” Józefa Trauczyńskiego w Krakowie, w Rynku głównym 1. 22, naprzeciw Ratusza, pozostająca pod zarządem JOZEF A SLECKOWSKIEGO, magistra farmacji poleca Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego. Jako nowość: Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaljowym i bżowym wyrobu Józefa Słeczowskiego. Nadto różne mydła, pudry, oryginalne i własnego wyrobu i inne środki toaletowe. Cognac leczniczy, prawdziwy francuski, krowiankę Dra Haya, zawsze świeża Wody mineralne.

TEATRY AMATORSKIE wydawane nakładem JOZEF A BLIZIŃSKIEGO. 1. Broń niewieścia, kom. w 1 akcie z niem eck. 30 ct 2. Za poz woleniem łaskawa pani! kom w 1 akcie z francusk. (Labiche) 40 3. Łapka na myszy, kom. w 1 akcie z franc. 30 4. Partja pikiety, kom. w 1 akcie z fr. (Fournier) 40 5. Takie wszystkie, kom. w 1 akcie z franc. 30 6. Monogram, krotchwiła w 1 akcie Antoniego Siemaszki 40 7. U doktora, frazaska scen w 1 akcie Wład. hr. Koziembrodzkiego 40 8. Promyk słońca, kom. w 1 akcie Franciszka Domaika 40 9. Kartka wycięta, kom 1 akcie M. Dzikowskiego-Chamskiego 40 10. Jam bogaty, drobiazż dram. w 1 akcie Wład. Maleszewskiego 40 11. Nie dojechał, kom w 1 akcie St. Graybnera 40 12. Prześnoga oiooi Zosi, drobniotka dram. w 1 akcie, wierszem, Wład. Sabowskiego 40 13. Wigilia św. Andrzeja, sztuka ludowa w 1 akcie Fr. Domrika, z muzyką M. Świerzyńskiego 1 zlr 14. Bonus prezesem. Do nabycia we wszystkich znacniejszych księgarniach kraj. i zagranicz. lub wprost u Wydawcy, Kraków, ul. Karmelicka 15, 1 piętro.

Zmiana lokalu. SALON MOD I PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Heleny Telesznickiej przeniesioną została z d. 8 kwietnia b. r. z ul. Sławkowskiej na ul. Florjańską pod L. 8 w Krakowie na 1-sze piętro. Tylko prawdziwe granaty w oprawie, ametysty, moidawity itd. Wzory z wystawy w Pradze Ferdynand Hofmann, Kraków, ul. Grodzka, 26. Mieszkania różne mogące służyć na świeże powietrze lub na stałe do zamieszkania, każdego czasu do wynajęcia w Podgórzu pod L. 437 ul. Krzemionki. Osoby słabowite mogą znaleźć na żądanie staranną opiekę. 338 2 3

SKŁAD PIWA I PORTERU Z BROWARU ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA w Żywcu. Takowe sprzedają po następujących cenach: Piwo cesarskie . 10 ct. Porter . 16 ct. marcowe 12 „ Ale . 16 „ Przy odbiorze 10 butelek naraz odpowiedni rabat. Również przyjmują zamówienia na piwo żywieckie w beczkach. 741(20-20) G. LAZAR. — KRAKÓW, ulica św. Jana, 1. 9, na dole w podwórzu.

Pierwsze Towarzystwo tkaczy od r. 1882 istniejące w KORCZYŃCE (obok Krosna), poleca Szanownej P. T. Publiczności wyroby czyste lniane, jak: płótna od najcięższych do najlżejszych gatunków, płótna półbłelone i szare, droblezki na liberje, dyмки zwykłe i adamaszkowe, szpazki i kolorowe z adamaszkowe i kapelowe tureckie, obrusy białe i kolorowe ze serwetkami, chustki, fartuszkami, ścierki i t. p. w zakres tkanwa wchodzące wyroby. Cenniki z próbami rozesła się franco. DYREKCJA.

FRANCISZEK CEMBRONOWICZ majster szewski w Krakowie, ul. św. Tomasza 1. 21, filia ul. Florjańska 1. 15, 644 poleca w doborowym zapasie obuwie własnego wyrobu damskie od 3 zlr. 25 ct., męskie od 4 zlr. 25 ct., buty od 9 zlr. 50 ct. i wyżej stosownie do wymagań, oraz przyjmując do reparacji obuwie miękkie, damskie i kalosze.